I

10 flor.

prawo

Zbiór processow ~~29~~ 38
z 18. wieku

1. Tyszkiewicz — Siesicki.
2. Dowgiałło — Piaskowski,
3. Chmara — Wołodkowicz.
4. — —
5 Kostrołowicki Szaniawski — Hornicki.
6. Supiński — Piaskowski.
7. Hornicki — Piaskowski,
8 — — Korzeniowski.
9 Szaniawski — Hornicki,
10 Potocki — Sorok.
11. — —
12 Werenmyński — Musnicki
13 Staniewicz — Kamedulski.
14 Chmara — Przeradowski.
15 Gostawski — Rymsza.
16 Chmara — Przeradowski.
17 Radziwiłł — Hilzen.
18 Hylzen — Radziwiłł.
19 Baryłkowski — Dziedzinka.
20 — —
21 Jankowski — Baryłkowski. 14633 IV
22 — —
23 Bychowiec — Chodkiewicz
24 Matuszewicz — Bychowiec
25 Strzecki — Korsak.
26 Korsaki.
27 ———
28 ——
29 ——
30 — Sugintowa — Dowsin
31. Zaborowski — Grużewska. Lubański
32 — —
33. Tomaszewicz — Paryna. Odachowski
34 Łączyński — Sulatycki.
35 Beklewscy — Porczesko.
36 Orzeszkowa. Wysłouch
37 —
38 ——

Bibliothek
Jagellonisch
Univers

KRAKAU
KRAKÓW

R KA

Jeym̃ć Pñi Sugintowey, przeciwko Jchm̃ć PPm̃ Dowſinowi, Juſzkiewiczowi, Modzolewſkiemu.

W OBRONIE

Zycia i Odzyſkania Odiętego Majątku.

SWIAT ieſzcze nie ſłyſzał, á Prawa wywołały z ludzkości, iżby nie przekonany o winę tracił własność swoią, tym barziey życie.

Y trudno wziąć miarę, jeżeli ten Dekret, który na śmierć Sugintową wydał, a majątek jey na łup żądzy złośliwych rozdał, był w kraju, albo o wiedzy Praw Narodowych piſany — będąc i od zwyczajow i od uſtaw beśpieczność ludzką piaſtuiących odrodny —

Pomijam już to, co Sąd z powinney obyczayności nad ſtanem Nieſzczęśliwey Niewiaſty niechciał w ten czas doyrzeć, żeby w iey płci niedołężney przynaymniey (nim dalsze obrony naſtąpią) przydał Opiekuna, zapiſał jako Delinquente, w Więzach pogrążoney rady i pomocy mieć z ſiebie nie mogącey Paleſtrę.

Lecz wſzyſtko opacznym dziełem z nią czynić Stronie Skarżącey dopuścił, że taż Strona Skarżąca, za sobą i przeciwko sobie sama jedna na zgubę Sugintowey u Prawa obrót czyniła, ſobie i dla niey Załoby tworzyła, ſobie i dla niey Paleſtrę na zawołaniu miała, ſobie i dla niey Swiadkow nieznajomych dotąd Sugintowey do Inkwizycyi wedle podobania ſwego przybierała — Chociaż to był gwałt Prawu mianowicie Konſtyt: 1726, titulo Inkwizycye.

Słowem Delatorowie zmyślonego Kryminału, całą ſcenę pod poſtacią uwięzioney Niewiaſty ſami za ſobą i przeciwko ſobie mówiąc odbyli, á Sąd wedle ich ſkargi i udania, á nie dowodow i Prawa złożył ſwóy wyrok.

Opuſzczam i to, co Sąd ſłysząc z przeczytanego Dekretu, za co on i dla jakich przyczyn ſkazał na śmierć Sugintową, pamiętać może, że Sugintową po śmierci męża, gdy nawiedzali Sąſiedzi w kilka dni ciało, nie widzieli ją płaczącą, więc ona muſiała otruć.

Toć z takiego Wnioſku, i na takim Sądzie, ten, co płacze może tyſiąc dopełnic kryminałow á jednemi łzami zmyie winę popełnioney zbrodni, bo płaczu a nie dowodu jawnego, iż niema przeſtępſtwa potrzeba.

Ze Sugintowa niezgodne od momentu poięcia ſię wiodła z Mężem życie, więc y ztąd podobieńſtwo, iż ona Męża otruła, lubo Mąż całym życiem niezamanifeſtował, niepokónywał żonę będąc naybliżſzym świadkiem uczułey w ſobie krzywdy.

Toć

Toć wedle Art: 40. Rozdz: [illegible] ugintO [illegible] ilonych nienawiści i pochwałkow, *kiedy t* [illegible] *obżał* [illegible] *gdzie pochwałki, po tym przypozwać i ſłuſz* [illegible] *popie* [illegible] *dowiedzeniem każe dać parękę, a tego Mąż* [illegible] *wodzi* [illegible] *opnia konwinkowania nie zoſtawił.*

Więc znowu Sugintowa [illegible] vinna [illegible] za pochwałki, o które przez ſamego M [illegible] onyw [illegible] nadto nieſprawiedliwie Sukceſſor jego Downn popiera tę Sprawę, gdy jemu ſtopień od poprzednika niezoſtawiony, gdy Art: 22. Rozdz: 4. tak przeznacza, *iżby Sukceſſor w takim ſtopniu i Roku prawa mòwił, w jakim jego Anteceſſor zſzedł z tego świata.*

Lecz co jeſt naywiękſzego do Spraw kryminalnych, a co Prawa do obſerwy Obywatelſtwu pod utratą Sprawy i karaniem zaleciwſzy gdy to o Delatorach opuſzczonym, i bez przeświadczenia nayduie ſię, a w Sądzie pobłażaiącym Delatorom bez Exekucyi Prawa zoſtało odbytym.

Więc ten chyba na śmierć kogo ośądzi kto nie dowodu i świadka prawego ſzuka, ale okrzyku zaiadłey złości nad zbiorem czernienia bliźniego pracuiącey? wiec niewinność, i Prawa nienaydą mieyſca, bo uprzedzone rozumienie zaymie ſiedliſko, na jakim Dekret Grodz: założył teatrum zgładzenia Sugintowey.

Nie nalazł w Inkwizycyi (tak o ſobie oznaymił Dekret świadkow) chociaż ſami ſobie i przeciwko ſobie dobierali, a Sugintowa dotąd ich nieznała, obrony ſwoiey im nie poruczyła, nienalazł takich świadkow, którzyby ſami tey prawdy dotykali ſię, iż Sugintowa otruła Męża, zacóż dał mieyſce ſkardze żałob Delatorów, ktorzy żałoby ſwoiey ſłuſznemi dowodami niepoparli jak chciał mieć Art: 54. Rozdz: 4.

Tak światło naypierwſzego w człowieku Prawa, i tak Prawo wyraźnie napiſane w Art: 63. Rozdz: 11. uczyło, żeby gdzie idzie o wyśledzenie tego uczynku o co Sprawa, nie prywatne examina i zmowy albo niepewni świadkowie (jak tu doświadczało ſię) ale doſkonałe przez ſamych Sędziów ſkrutatorów *pilne doſtateczne wywiedzenie było czyniono u nayblizſzych ſąſiadow, Szlachty &c. i u kogożkolwiek inſzego, chociaż uprzyieżdzego człowieka, któremu by ſię trafiło na on czas, gdy ſię to ſtało, to wiedzieć, tylko by u ludzi godnych wiary.*

Y daley dokłada, *ktòrzy powinni będą maiąc przed oczyma boiaźń Bożą i ſumnienie dobre przyrzekłſzy i ślubowawſzy ſłowem ſwym dobrym i podściwym zeznać to, czego będą w oney rzeczy świadomi prawdziwie, &c. Strony w Prawie z ſobą ſtoiący nie maią ku temu świadectwu ſpoſabiać.*

Któryż z świadkow doyrzał trucizny pod życiem Suginta, który widział, że trucizna dawana przez żonę i ona a nie inny przypadek życie Sugintowi odięła?

Który z świadkow albo i ſamych złośliwych Delatorów; dobył zeſzłego Suginta wnętrzności, a na nich pewne i ſłuſzne otrucia okazał znaki, gdy chcieli anatomizować Sprawę, i który z nich Chyrurg albo Doktor pod przyſięgą Urzędowi zaświadczył, że w Sugincie nie choroba, nie przypadkowa boleść i ſłabość, nie naturalna śmierć, którą cały świat ſchodzi, ale iſtotnie i prawdziwie trucizna.

A przecież wiara i pewność przeſądu naybarziey do oczewiſtych świadkow przywiązana, tak i allegowany Art: 63. Rozd: 11. tak i Konſtytucya pod rim 1588. oſtrzegły.

Niech tak powſzechność nietrzyma, a Sąd do którego tak delikatna materya idzie, niech letko wiary niedopuſzcza jak Sąd Grodz: Zmudzki zawierzył i wytłumaczył, żeby jedno było uczynić obdukcyą i prezentacyą ciała przez Jenerała do przeświadczenia otrucia, co okazać znaki na zabitym człeku od oręża.

Wſzak-

Wſzakże i w ten czas, gdy actu zabity orężem, nic więcey Obdukcya, Wizya, Prezentacya ſprawiać nie mogą, nad jedne opowiedzenie oglądania swoiego, że widziano ranę kulą, lub cięciem zadano. Lecz kto zadał z jakim narzędziem? trzeba i w ten czas oczowiſtego Swiadka, a ztąd pewnego Dowodu, że ten a nie inny przyprawił o śmierć. Inaczey zaś, gdyby prawdziwie kto zoſtał zabitym.

Y gdyby zabity ſam o ſobie zaświadczał, a śmiercią to pieczętował, że od tego a nie innego zaboyſtwo odnoſi, a takowe zaboyſtwo byłoby zdradliwe, albo potajemne, przecież i w ten czas nie tak okrutne dla ludzi ieſt prawo, gdy obwinionemu o zdradliwe potaiemne zaboyſtwo bliżſzość daię do ewazyi ſamo jedną przyſięgą, *mówiąc Artykułem 17. Rozd: 11. przy końcu. A nie będzieli znakow. dowodow jawnych i ſluſznych tylko powołanie śmiercią zapieczętowane, od tego obwiniony tym powołaniem odprzyſiąc ſię powinien będzie.*

Czemuż tego dobrodzieyſtwa, a raczey powinney obrony Sąd nie dał Sgintowey, gdy jey Prawo i niewinność dało, a czemu Delatorow nie byłych przy akcyi, nie maiących oczewiſtych świadkow i pewnych znakow przypuścił do przyſięgi. —

Tym więcey rodzay śmierci od otrucia ieſt niewiadomszy i tajemnieyszy, niżeli tamten od oręża, bo nie dość przywiązać ſię do okoliczności interpretacyow, jak tu z Sugintową czynjono, wmawiając, że nie płakała, że w niezgodzie żyła, że miała znajomość z JMć Pm Munſwicem, ergo otruła męża, lecz trzeba przekonać, że na wnętrzościach Suginta naleziona trucizna, że o tey truciznie definiował nie kto prywatny, lecz doſkonały Doktor, lub przyſięgły Chyrurg, a to dowiodſszy tak, jak na zabitym rany i oręża.

Trzeba naoſtatku i pryncypalnie przekonać, że to wſzyſtko końcem otrucia męża żona czyniła —

Tego gdy nie maią i nie mieli Delatorowie i nie czynili, w żadney Aptece, ani u Doktorow ściſłego examinu trucizny porządkiem wnętrzności Suginta, ani potocznego nie złożyli nawet Aptekarzow Atteſtatum, więc żadnego nie mają dowodu i świadka.

A zatym cóż ci Swiadkowie do Inkwizycyi uſposobieni ludzie cywilni bez żadney znaiomości i dobywania wnętrznościow Suginta, co mogli zaświadczyć? a co też pletli, oni od rozplecionych po całym tam Kraju przez ſamychże Dellatorow i dobraną sobie poſługaczkę Kuczyńſkę powieści otrucia, cóż tam ma doſkonałego Sędziego zaymować do odięcia życia niewinney Sugintowey.

Po wſzyſtkich Pańſtwach Chrześciańſkich, ten ieſt zwyczay w przypadku otrucia, exenterować wnętrzności, dochodzić na nich przyczyn śmierci z definicyi Doktorow, i być z ich wiary przyſięgłey zaświadczonym, iż pewnie człowiek otruty.

Mażli być Kray naſz tak nieſzczęśliwy, ile w teraźnieyſzym oświeceńſzym wieku, a zawſze Chrześciańſki, żeby nie za świadectwem Ludzi o tym znajomych, i do tego wydoſkonalonych przyſięgłych. ale prywatnych mówieniem i zawodnym przyſtosowaniem widzimi ſię Niewinnych zgładzać z tego świata?

Toćby wſkrzeſzone były owe z hańbą Narodu zażywane męczarnie i zadawanie okrutnych śmierci za jedną impreſsyą, że ów, albo ten czarownik, że ten, albo ów zabija i truje ludzi.

Wypleniły tę zarazę Barbarzyńſkiego rozumienia; i naſtały Szczęśliwe Uſtawy dla Kraju, cała wie o tym powſzechność; że na Seymie zaprzeſzłym napiſane o tym Prawo.

Czemu jeſzcze Dowſin, a z nim i Sąd jedno na życie Sugintowey myśląc,

 jeśli

jeśli mało mieli na obronę jey wyrazow Prawa Statutowego, czemu do dalszych Praw Chrześciańskich i zwyczaiow w tak delikatney materyi nie poszli, wszak tenże Statut tak kazał obchodzić się w przypadku nie naydzenia w Statucie Opisow, mówiąc w Art: 54. Roz: 4. *A gdzieby czego w tym Statucie nie dostawało, tedy Sąd przychylając się do bliższey Sprawiedliwości, według sumnienia swego, i przykładem inszych Praw Chrześciańskich, to odprawować i sądzić ma.*

Owóż gdy całe Chrześciaństwo, nie wprzód obwoływa być Mężobóycą w przypadku skargi otrucia, aż przez stopnie wywiedzenia trucizny, i przez ludzi, na to wydoskonalonych zaprzysiężonych, toć tak i z Sugintową postąpić przystoynym i powinnym było. — A gdy do tych szczeblow konwikcya mniemanych Dellatorow nie doprowadzona, więc bez dowodni i potwarni stoją u Prawa, więc sami winni kary, na które niżey złożą się udzielne Prawa.

Gdyby tysiąc Cywilnych i Korporalnych Inkwizycyi w sprawie otrucia, nic więcey nie przyniosą nad jedne pozory i wynalazki skargi, od którey zawsze strona oskarżona bliższa do odwodu.

Iedna ta i ostatnia, a naydoskonalsza Inkwizycya do determinacyi Sędziego, Examen Doktorow nad przytomnym wraz Ciałem, Decyzya ich w zbiorze Doctoratus przy okazaniu znakow trucizny, a gdyby etiam tam wydarzyła się parcyalna między Doktorami Medicinæ Sententia wolna ieszcze appellacya. —

Więc gdy niema tych sollenności w sprawie Delacyi Dowsina niema przekonania, niema Inkwizycyi de essentia & effectu trucizny —

Więc Delacya próżny i jadowitey złości o otruciu przyniosła do Sądu okrzyk, a Sąd bez kryminału na karę kryminalną wskazał. —

Cóż więcey — Gdyby im z samych Medykow ta Inkwizycya była złożona, a z niey gdyby naydotykalnieysze prawdy trucizny Dellatorowie wycisneli, i w ten czas nie tak płocho przyszłoby komu sięgać po głowę Sugintowey zważywszy jey stan fatalny w Procederze, a Dellatorow z nią niesłychane obchodzenie się —

Wyzuta z majątku wprzód, niżeli delacyi proceder, wzięta osiadła niewoli nie podlega, w niewolę zarzucona w głembi więzienia bez widzenia się z Krewnemi i Przyiacioły, a nawet bez możności komużkolwiek opowiedzenia rzeczy do obrony swoiey, nic więcey nie słyszała i niewidziała nad sobą nad jedne kaydany, a straż Delatorow —

Nie miała od siebie Zapozwu, nie miała Interrogatoriow, nie miała liczby i wiadomości o Swiadkach, i nic o tym niewie, kto za nią czynił dowod i odwod, kto mówił i odpowiadał, bo cała była w ręku i okowach Delatorow, aż do przyprowadzenia przed Trybunał, i nie miała Obwieszczeń do Inkwizycyi, nie miała kommunikowanych Interrogatoryow, nie brakowała, ani akceptowała z czucia, znajomości własney i potrzeby świadkow.

Wszystko to przez Stronę dla siebie i przeciwko sobie pod imieniem Sugintowey działano, i nawet dotąd nam należącym niewiadomo, jeżeli jest i była równa liczba świadkow etiam przez stronę ku upodobaniu swemu dla Sugintowey dobierana, to jest: jeżeli Urząd Inkwizycyą odbywaiący tyle świadkow zaznaczył od strony odwodowey, ile powodowey.

Bowiem Strona powodowa kryminał zadaiąca, naypierwód Julszkiewicz, potym Huszcza naostatek Dowsin, wszyscy ci Jchmść względem Sugintowey byli jedną stroną, a zatym nie każdy od siebie osobno, ale wszyscy jedną liczbę świadkow winni byli podawać, przeciwok którey liczbie równa

liczba świad-

ba świadkow od Sugintowey odwodowey ftrony powinna była zapifać fię, o tym Sugintowa niewie i żadnego niezna, bo wiedzieć i znać dla więzienia nie dano.

Na przeświadczenie niebyłości żadnych tranzaktow przypomina fię Dekret Trybunalfki za wniefieniem nakazuiący kommunikacyą Papierow przez Dowfina.

Nie mniey uważyć żałobę w Dekrecie Grodzkim Zmudzkim 1776. ferowanym, jak owa niewłaściwie od Sugintowey zapifana, a nad którą więcey mimo munimentow w fprawie, więc wfzyftko Konft: 1726. titulo Inkwizycye opierało fię i deff. ctum Inkwizycyi przyniofło, legatur Konft: tudzież przypomina fię Art: 63. Rozdz: 11. o fpofobie Inkwizycyi, niemniey Art: 54. Rozdz: 4. wedle dalfzych Praw Chrześciańfkich w tey Materyi poftąpić oftrzegaiący.

Jeżeli w więzieniu będącego Dokumenta wydane Prawo kaffuię, jakże ma być twor procederu, mianowicie Aktu Inkwizycyinego pod więzami Sugintowey, i nie daniem jey obron regularnych utrzymany. — A życie odbierać zdolny.

Muświc był fpolnie ofkarżonym w fprawie *czytać Załobę Dowfina w Dekrecie Grodzkim Oczowiftym*. Tenże Muświc, czy to z fiebie, czyli dla potrzeby ftrony nieftannie miał fię, więc ieśli on fiebie dał fię kondemnować, trzeba było przynaymniey do obron jego odwołać fprawę, a tym całem dofkonalsze wywiedzenie o fprawie uczynić.

Jeżeli nie z fiebie, ale ex condicto z ftroną zamierzył odwod nadal w fprawie, więc Dekret Konndyktowy, a zatym mocy fwoie ftargał *wedle Konft: 1764. titulo o Dekretach Kondyktowych.*

Tym więcey Kondyktowy między Delatorami, kiedy Jufzkiewicz naypierwfzy z Hufzczow potwarca nietyle popierali dylacye ile unofili fię o wygraną fummę pod pretextem expenfow, po którym wygraniu oba przeftali na Dekrecie a do przyfięgi nie tak przyfzli jak zabrali fię, do Trybunału zaś jednego Dowfina wytknęli, a fami na nieftanność pofzli wedle ułożoney z fobą planty, więc fortelny zły przewod Prawa, z kondyktu uformowany nie tylko dla Kondyktu wypada, ale nadto kara na nich wedle Art: 41. Rozdz: 4. zoftaie fię, a Sugintowa i jey maiątek od takiego przewodu wolna.

Legatur 1776. Dekret Grodz: Zmudz: do Kategoryi Hufzczy z Jufzkiewiczem, oraz ich Jurament niezgodny, i przypomnieć kondemnowanie fię teraz w Trybunale.

Poftąpić teraz daley w błędy Dekretu Grodz: który niemaiąc przekonania takiego, jakiego wyciągał gatunek tey Sprawy, nayprzód zaczął naciągać, że jeft przekonany z Obdukcyi Proceffow.

Cóż więcey Procefs znaczy nad żałobę, a ona iż nieftanowi z fiebie żadnego dowodu ale potrzebuie za fobą dowodow, uczy o tym Artykuł 54. Rozdz: 4.

Wezwał Obdukcyi Jeneralfkiey, i ona jakoby otrucie przekonywała Suginta, a jak to on ważył Jenerała proftego Doktorem utworzyć, jak znowu nie zeznaną i nie oddaną do Sprawy przez Jenerała obdukcyą, tak fałfzywie pifać, że pokładana na Sądzie, gdy jefzcze o tęż famą Obdukcyą toczyła fię z inftancyi Dowfina Sprawa o nakazanie zeznania oney, a Jenerał, jako fałfzywey wedle mniemania Delatorów utworzoney nie zeznał, nie wydał, i dotąd w Sprawie jey nie ma i nie było, Legatur Aktorat Dowfina z Jenerałem w Dekrecie 1776.

Więc i fałfz Dekretu i bezdowodność Sprawy, do które jeżeli opowiadania i zeznania Jeneralfkiego wedle Art: 2. Rozdz: 11. Strona obżało-

wana nie ma, nie ma dowodu i traci Sprawę, toć barziey jest bliższa do odwodu w niewinności Sugintowa.

Tak tedy Delatorowie niemaiąc po sobie doskonałey i prawdziwey Inkwizycyi, Obdukcyi, a ztąd nalazłszy się bez dowodnemi, ważyli się zewsząd niewolnych i zakazanych używać Examinow na mieyscu Inkwizycyi, czyli dowodow w Sprawie.

Pierwszy za czelną maxymę wypracowali i sami utworzyli examen na Kuczyńskiey, a z tego wszystkie dalsze examina attentata knowali, wedle czego i Sąd Grodz: do wyroku a co naynieprzykładniey do Inkwizycyi explikowania przedsięwziąwszy iednemi Interpretacyami na imaginacyi rysuiąc może bydź, lub nie może, konkludował Sprawę po tak dzikiey wątpliwości, czego sam niezrozumiał, resztę Juramentem Dowsina kazał explikować oboiętność, a Sugintową na gardło po Juramencie osądził.

Kto to było Kuczyńska, naypryncypalnieyszy interpretator świadek kryminału? sami o niey dali znać Dellatorowie, że wyhodowana w Religii Dyssydentskiey, a z mieysca na mieysce włócząca się, była na koniec Panną służąca Sugintow.

Więc gdyby Examina zastępowały mieysce Inkwizycye, gdyby wolna i przypuszczona niewiasta za świadka gdyby nayftateczmeysza i nie podeyrzana Kuczyńska była na czym wszystkim u niey wedle Prawa przestrog brakło z samego odgłosu, że była nie pewney Katolickiey Religii, i że była Panną służącą, nie mogła przeciwko Pani być świadkiem, broni Prawo Art: 76. i 78. Rozd: 4.

Któż jeszcze była Kuczyńska, o to podług sameyże Strony tradycyi ich żałob i wedle tego attentowanego pod imieniem jey examinu była spolniczką niby mniemanego kryminału, możeż ten być świadkiem komu spólna dana wina a komu broni zabierać się do świadectwa, też same w gurze Prawo Art: 78. Rozdz: 4. §. 2do.

Cóż mogło być prawnego i sprawiedliwego dla tey nieszczęśliwey Niewiasty, kiedy ona sama w loch turmy i srogie żelaza oddana, a Prawa za nią wołaiące podeptane.

Gdzież jeszcze ten Examen tworzony, Examen w Ziemstwie, a Sprawa sama w Grodzie sądzona, wreście przed Sądem i przed samą Sprawą, gdyby rzecz złośliwa nieodkryła się, też Kuczyńskę wypuszczoną a Sugintową w więzieniu na dalsze zamęcenie prawdy a jey udręczenie zatrzymano.

Ze Kuczyńska wypuszczona, a o niey Juszkiewicz wiedział sami o tym jeden drugiego Huszcza z Juszkiewiczem zaskarżali, a reszta na nią zakładali.

Więc wszystko o poniewier i niedoskonałość dowodow delacyi i przekonywa wreście tak Sąd ku zakryciu Kuczyńskiey in favorem Juszkiewicza wydał wyrok, że nalazłszy Huszczę nie tak winnego w upuszczeniu Kuczyńskiey jak Juszkiewicza, nie Juszkiewiczowi lecz Huszczy przydaie Jurament, że on o Kuczyńskiey kędy się obraca po ucieczce nie wie, a Juszkiewiczowi lubo naznaczył Jurament, tego jednak punktu który się do niego stosował nie włożył, ale na korateralną osobę Huszczę przeniosł, Legantur Juramenta w Dekrecie 1776. między Huszczą a Juszkiewiczem.

Drugi Examen teyże Kuczyńskiey prywatnie w domu przez zprzymierzonych na ucisk Sugintowey przez Szlachtę nienawisną pierwiey ieszcze, niżeli w Ziemstwie czyniony pod Datą 1776. 8bra 2 attentowany.

Ten Examen nic więcey nie znaczy, jak wczesną robotę w zmowie z Kuczyńską uknowaną, a potym na drugi examen extra forum do Ziemstwa, o któ-

o którym powyżey mówiło się przeniesioną, więc oba niegodziwe, bo jednego autora dzieło.

Tym więcey niech Sąd przeziera w Inkwizycyi, jeżeli ci sami zprzymierzeni na zgubę Sugintowey Delatorow pomocnicy nie weszli do świadectwa, albo drudzy od nich słyszący o tychże samych wieściach w Inkwizycyi nie wypisali się, bo Sugintowa żadnego świadka swego od siebie nie miała i nie znała, ale od strony samey konwinkuiącey narzuceni i utrzymani.

Dla tego wypisuią się z tego Examinu 1776 8bra 2. Szlachta, Stanisław Gineyt Pułkow: JK. Mci, Ierzy Iucewicz Dworzan: Skarbu JK. Mci Chor: &c, Kazimierz Bucewicz, Iozef Jelski, Antoni Woytkiewicz, Dominik Januszkiewicz Jenerał JK. Mci, Wawrzyniec Olszewski Jenerał JK. Mci, Ian Rupeyko, Stanisław Woytkiewicz, Mateusz Gineyt, Tadeusz Danilewicz.

Te wszystkie Osoby, i od nich słyszący powieści nie mogą być Swiadkami, tym barziey wchodzić do Inkwizycyi: *Pierwsi*, jako pomocnicy Delatorow i dopomagający rownie do potwarzy, jako i najazdu na dom z takim tumultem, a w rzeczy nic z siebie oczewiście i jawnie niewiedzący, boby nie potrzebowali mowienia i wyznania od Kuczyńskiey, gdyby o tym z siebie wiedzieli i widzieli, jak usiłowali, ażeby im do potrzeby procederu wyznawała.

Boby sami wiedząc o tym, mogliby bez Kuczyńskiey obeyść się, i Testymonium Stronie wydać.

A że potrzebowali tey sprosney włoczęgi niewiasty w obrzydłey religij nie Katolickiey wylęgnioney i służebney do żadnego świadectwa, podług przywiedzionych praw niezdolney, że potrzebowali fałszywego świadectwa.

Więc jakiey wiary naypierwsza autorka rozsianego złośliwie kryminału naydowała się, takiey wiary i wiadomość pomienionych osob examen z niey tworzących, iako ex uno fonte nayduie się.

Porządkiem drudzy od pierwszych zasłyszawszy, ieżeli weszli z tąż samą powieścią do Inkwizycyi, z rownąż niewiarą naydować się powinni, a zatym niech to wszystko wyśledza Trybunał, kto tam i jaki Swiadek? dopieroż przypomnieć wyżey okazywane Trybunałowi prawo, że tylko oczywiści Swiadkowie mają być zapisywani do Inkwizycyi, i z nich dowody brane, Konst: 1588. pod Art: 78. Rozd: 4. i pod Art: 63. Rozd: 11. *Legatur.* —

Podobnież Examen nieprawny kobiety Marty Zyłokowey, i jak on prawołomnie wyciskany, sama ona lepiey o sobie żyjąca i przytomna na Sądach opowie, tym czasem że na odjęcie sławy i życia rownież Sugintowey, użyty, pokrotce opowiada się.

Strachem i podarunkiem, łagodnością i ferworem muszono ją tak mowić jak Kuczyńskę namowiono prawić, a to było w Magdeburyi Worniańskiey, i gdy wedle upodobania swego na formę Kuczyńskiey wycisnąć nie mogli, tortur doprafzali się, a tym czasem sami drugie tortury okrutnym okuciem oney z mieysca na mieysce wożąc, zadawali, tak, że ona wołała obrać śmierć zgadzając się na mowienie jak wyciągano, niżeli cierpieć na dal nieznośną zadawaną tyranią.

Ale i tu nic takiego niema, coby o kryminał przekonywało, lubo Examen nieważny i dla tego, że nie jest dowodem Prawa, i dla tego, że zakazany, i dla tego że extra Forum w Magdeburyi, a Sprawie w Grodzie czynioney.

Wszakże na taki sposob, samemu o sobie mowić, jeżeli z tego brać, że mowiący przeciwko sobie jest winien w sprawie, toć tenże sam jako tu Marta Zyłokowa mowiąca za sobą pierwiey w Magdeburyi, i teraz inaczey zeznawająca potior do dowodu: że niewinna. *Legatur Zyłokowey* 1776 8bra 9 *Examen.*

Examen Czwarty 1776 Xbra 11. Jeymć Pani Sugintowey podobnież niewinność jey pokazujący.

Więc niech rownie, ile przy większości za jey niewinnością okazujących się Munimentow będzie dopuszczona do ewazyi, ile i Prawa w obronie takiey tajemney akcyi bliższość oskarżonemu nadały. *Legatur Art:* 17 *i* 64 *Roz:* 11. o bliższości do przysięgi.

 Wspomnie-

Wſpomnienia niegodny a ohydny naturze ſpoſob czynienia Examinow z oſkarżonych ludzi, iak tu Delatorowie przemyślali, a Sąd za okraſę Inkwizycyi przyimował, przepomniawſzy na to, że Prawa na niedawnym Seymie te wyznania i tortuny zniosły.

Brać więc miarę z takowego Sądu, ktory nie umieiąc dochować, albo nie chcąc Uſtawę Publiczną za Prawo przyiąć, mógłże przyiąć obrony, albo dać mieyſca na nie prywatnemu człowiekowi, zwłaſzcza okrzyknioney uprzedzeniem złośliwym nieſzczęśliwey niewiaſty.

Przypomnieć i czytać Konſt: 1776. a razem wziąć do uwagi wyſilane examina, mianowicie Zyłokowey.

Jakaż jeſzcze dalſza nieprawność Dekretu, nie było i niema takiey oczowiſtey Inkwizycyi, iak potworzono haniebne examina, bo gdyby ona w takiey oczewiſtości naydowała ſię, nie trzebaby naciągać Examinow ninieyſzego munimentu, a w rzeczy ſamey uczyć ſię niewolnego do wſparcia większego dowodu, bo każda część więkſza w ſwoim znaczeniu, nie dependuie od mnieyſzey.

A wżdy tego użyto, więc przeświadczono defekt Inkwizycyi, gdy nienależnie iego zaſilenia z Examinow naciągał Urząd.

W reſzcie nakazał tłumaczyć i definiować Sprawę Juramentem, czego ſam nie mogł poiąć z dowodow iako w rzeczy opaczney, żeby Dowſin wedle hiſtoryi z Examinu Kuczyńſkiey po całey Zmudzi złośliwie rozſianey zaprzyſiągł, że Sugint prawdziwie przez Zonę i Zołkowę otruty.

Więc ſam dał poznać, że niema prawdziwego przekonania, gdy ſięgał Zaręczenia u Delatora Dowſina o prawdziwym otruciu — a ten znowu Delator niewiadomy i niewſparty ſiedmią wiadomych pewnie świadkow poprzyſięgłych podług wezwanego Dekretem Art: 6. Roz: 11.

Zkądże może zapewnić o prawdziwości, i jaką odwagą tak wielce odkrytą niewiadomość ſwoią może zaprzyſiąc, że wie pewnie iż prawdziwie otruty, gdy dotąd ſzuka wiadomości kto otruł, i gdy ſam przywiązuje akcyą do Kuczyńſkiey, a ta upuſzczona, do rozprawy nie ſtanęła, ſtanąwſzy zaś mogłaby i wyprzeć ſię ſwojego wyznania, albo wyznać kto ją i jakim ſpoſobem do tego powodował.

Więc i z tego Prawa bliżſza na własney wiadomości Sugintowa odprzyſiąc ſię, niżeli Delator zaprzyſięgać cudze i niepewne wiadomości. *Legatur Art: 6. Rozdz:* 11. *przy końcu.*

Nie brał ſię nawet Dowſin wedle tego Prawa do Juramentu i na dowod w Grodzie, więc ten w Trble utracił mówienie, bo mu Art: 90 Rozdz: 4 na pomoc nic brać nie dozwala.

Dalſze błędy Dekretu Grodzkiego: Oddalił Juſzkiewicza i Huſzczę od Dellacyi, kaſsując ich proceder i poſtępki, a Staniſławowi Dżwſinowi przyznał Delacyą.

Poſtępki Huſzczy y Iuſzkiewicza w procederze ich delacyi utworzyły examen Kuczyńſkiey Aktorki zmyślonego kryminału, więc oddalaiąc y kaſſuiąc proceder Iuſzkiewicza, ſkaſſował w nim przez nich attentowany examen.

Za coż z pod kaſſaty znowu wydobył, za co poſtępki naganiaiąc ſkutki ich pochwalał, y co w iedney decyzyi zamorzył, w drugiey przeciwnie ożywił.

Naganił y ſkaſſował delacyą Huſzczy, Iuſzkiewicza, za cóż w ſprawie naganney expensa dla Huſzczy na maiątku Sugintowey w nagannym procederze sądził?

Tym więcey nieſprawiedliwość pokazuie ſię, że w teyże samey iedney ſprawie y dla drugiego Delatora Dowſina expensa wſkazano, więc ktoż tu niewidzi tak prawołomnego Dekretu? *Legatur Dekret.*

Zabrali maiątek, wygnali z Fortuny, żadnego o tym Dekret nie wzmienił ſłowa, tu zaś przeczy Dowſin że ona sama odbiegła maiątku ſwego, a wſzakże tę niewiarę ſami w sobie znoſzą.

Iuſzkiewicz z Huſzczą ieden drugiego o zabor Ruchomości w Płunkſzniach oſkarżaią, y o intruzyą do samych Dobr po śmierci Suginta. *Czytać Dekret* 1777.

Ciż Iuſzkiewicz i Huſzcza przez żałoby do Dekretu ieſzcze inkwizycyinego 1776 wprowadzone, mianowicie pod Aktoratem 5m za drugą żałobą oſkarżaią Dowſinow, że wraz po śmierci Suginta na Dobra naieżdżali i w poſſeſſyą obieli.

Więc

Więc winni kalkulacyi, weryfikacyi, a Aktorce zoſtaie ſię do własności powrót przez naſtępną z wyroku Trblſkiego inekwitacyą.

Zmówny y kondyktowy Dekret złożyli Dellatorowie na ucilk Sugintowey, procedowali niby z sobą o upuſzczenie kryminaliſtki Kuczyńſkiey w Grodzie, Grod uznał Iurament, ten ani zupełny, ani nawet wedle uznania Grodowego przez Iuſzkiewicza wykonany, obaczyć Dekret.

A Dowſin gorliwſzy Dellator od tak nieſprawiedliwego między Iuſzkiewiczem, a Huſzczą wyroku nie appellował, bo iedną ſtronę znaczył i teraz znaczy, nadto w Trybunale dopuścił ich na nieſtanność.

Konwinkował razem w Grodzie Dowſin o Kuczyńſkę wyznaiąc, iż kryminaliſtką ſpolną z Sugintową, teraz niekonwinkuie i przeſtał w Trble, więc sam orzucił y utracił stopień konwinkowania Sugintowę, gdy nie pościga i nie konwinkuie Kuczyńſkiey, z którą ſpoił ſkargę przeciwko Sugintowey.

Udręczona więzieniem oſiadła Szlachcianka, miała Prawo z Konſt: w Produkcie wywiedzionych na ſprawiedliwym Sądzie zyſkać nawiązki za więzienie, a nawet pierwiey miała obronę od niemożności wzięcia ſiebie pod wartę.

Urząd Grodzki wprzod więzić dozwolił, niżeli winy wyſłuchał, a w ten czas gdy pora przyſzła ukarania za więzienie, pochwalił Dowſina, że prawnie uczynił y mocen był więzić iako na gorącym uczynku poimaną.

Przebóg jaka to zajadłość i nie obſerwa Praw Narodowych, gorący uczynek Art: 30. Rozd: 4. § 2do: nie więcey zamierzony przeciwko oſiadłym nad godzin 24 zegarowe po zdarzonym kryminale, inaczey zaś poźniey nie dozwala ścigać, więzić, lecz z oſiadłości pozwać, i do oſtatka przekonywać *czytać Statut* —

Dowſin od czasu śmierci 28 8bra zapadłey w 4ć Roku, bo in Xbri gorącym uczynkiem nazwał, i w oczach Sądu przybyłą na rozprawę Sugintową haniebnie więzieniem i okowami w przód niżeli przekonał o winę równo z śmiercią ukarał — a Sąd pochwalił. —

Którego jarzma od Roku 1776 do Roku teraźnieyſzego 1779 przez tyle lat nie mogąc dla przemocy Dowſina odiąć ſię, czyliż małą płaci Dowſinowi ofiarę, gdy przez taki przeciąg, żadnym Prawem nie naznaczoney sobie ſromoty z haniebnego więzienia doświadcza.

Odjoł zdrowie, odjoł honor i majątek Dowſin Sugintowey, i gdy nie w jego nawet mocy pierwsze przywrócić, więc dość karze oſkarżoną, chociaż nie przekonaną, więc przynaymniey niech to bliźniemu w oſtatku wraca, w czym Prawa możność i powinność na jego wkładaią, ażeby Pæna talionis był ukarany, ażeby za tyle więzienia nawzajem więzieniem i oſobną Wieżą był zgromiony, ażeby Expenſa nadgrodził, a Sugintowa od takiey Potwarzy wolna i cały Proceſs z nią wiedziony z Xiąg był wymazany.

Reſztę do Petitow.

mimo wasza: wola
z dałomisię byłanadw
w tey mieście przywilety